

## Mimo wszystko

O.N.A.

Samotnie słucham swoich wspomnień  
O tym jak zawsze bardzo chciałam sobą być  
Nie wiem czy nisko już upadłam  
Zagubiłam się, nie mogę znaleźć dna

A później tylko Twoje oczy  
Kochałam patrzeć jak płoną w brudną noc  
Myślałam, że znajdziemy spokój  
Nie było dane nam spokojnie spleść swych rąk

I mimo to, że nikt mnie nie rozumie  
Oddycham szybko tak  
Nie boję się, chyba wolę dalej  
Czuć to wszystko mocniej

Będę żyła, chociaż mówią, że jest źle  
Będę żyła, chociaż nienawidzą mnie

Moją udręką jest czekanie  
Poobgryzane z nerwów, ucieka szybko czas  
Myślę, jakoś chyba będzie  
W końcu potykam się o Twój stłumiony krzyk

I mimo to, że nikt mnie nie rozumie  
Oddycham szybko tak  
Nie boję się, chyba wolę dalej  
Czuć to wszystko mocniej

Będę żyła, chociaż mówią, że jest źle  
Będę żyła sama ale ciągle ja  
Będę żyła, chociaż nienawidzą mnie  
Będę żyła, właśnie tak najtrudniej jest